

# Czy można przyjąć Komunię bez mszy świętej?<sup>1</sup>

ks. Michał Lubowicki



Fot. Thays Orrico | Unsplash | CC0

*Jeśli tak, to w jakich okolicznościach i pod jakimi warunkami?  
A co jeśli spóźniłem się na mszę?*

## Najlepiej podczas mszy

Niewątpliwie najwłaściwszym „sposobem” przyjmowania [Komunii](#) jest przyjmowanie jej podczas mszy świętej, w której uczestniczymy. **Sakramentem bowiem jest cała Eucharystia – ofiarna uczta Pana**, na którą nas zaprasza, choć nie jesteśmy tego godni (jak zresztą powtarzamy przed każdą Komunią).

W mszy świętej Chrystus jest obecny i przyjmujemy Go na różne sposoby, których „uwieńczeniem” jest przyjęcie Jego realnej i substancjalnej obecności w postaciach eucharystycznych. Przyjmowanie przez wiernych Komunii podczas mszy, zaraz po Komunii kapłana, uwidacznia ich udział w sprawowanej ofierze.

## Można też poza mszą

Przepisy kościelne mówią: „Proszącym jednak o nią [Komunię] **dla słusznej racji** poza mszą świętą, należy udzielić, zachowując obrzędy liturgiczne” (Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 918). Dla Kościoła w Polsce obrzędy te opisuje i określa, opracowana i wydana na polecenie Konferencji Episkopatu Polski, księga liturgiczna

---

1 Źródło: [Aleteia](#)

„Komunia Święta i kult tajemnicy eucharystycznej poza Mszą Świętą”.

Obrzęd taki wygląda następująco:

1. Znak krzyża i pozdrowienie,
2. Akt pokuty,
3. Dłuższa lub krótsza liturgia Słowa Bożego,
4. Modlitwa Pańska,
5. Znak pokoju (można go pominąć),
6. Ukazanie hostii wraz ze słowami „Oto Baranek Boży...” i odpowiedzią „Panie, nie jestem godzien...”,
7. Udzielenie Komunii świętej,
8. Modlitwa po Komunii,
9. Błogosławieństwo (lub znak krzyża, jeśli obrzęd sprawuje szafarz nadzwyczajny Komunii świętej, nie będący diakonem, prezbiterem, ani biskupem).

Zasadniczo jest on przewidziany dla tych, którzy z powodu różnego rodzaju przeszkód **nie mogą brać udziału w celebracji Eucharystii** we wspólnocie wiernych.

Dokumenty kościelne na ten temat zachęcają, by takim wiernym umożliwić jak najczęstsze przyjmowanie Komunii i podkreślają, że stanowi ona zarówno zjednoczenie z Panem, jak ze wspólnotą, celebrującą Eucharystię.

Obrzęd udzielania Komunii poza mszą może odbywać się każdego dnia i o jego dowolnej porze – tak w kościele czy kaplicy, **jak i w domach wiernych, szpitalach** i innych miejscach ich przebywania, jeśli nie mogą oni dotrzeć do kościoła lub kaplicy.

## Wyjątki

Istnieją jednak wyjątki. W Wielki Czwartek Komunii można udzielać tylko podczas mszy. Chorym wolno zanieść ją jednak o dowolnej porze. Podobnie w Wielki Piątek udziela się Komunii jedynie podczas sprawowania liturgii Męki Pańskiej, lecz chorym można ją zanieść o dowolnej porze dnia. W Wielką Sobotę Komunii można udzielać jedynie jako Wiatyku, a więc wiernym znajdującym się w niebezpieczeństwie śmierci.

Jeśli jest taka potrzeba, to obrzęd udzielania Komunii poza mszą świętą sprawować mogą również nadzwyczajni szafarze Komunii – zarówno w kościele, w kaplicy, jak i w innych miejscach.

Instrukcja niegdysiejszej Świętej Kongregacji Obrzędów „Eucharisticum misterium” w punkcie 41. przewiduje i dopuszcza także możliwość udzielenia Komunii jedynie pod postacią wina tym wiernym, którzy z jakichś powodów nie mogą przyjąć jej pod postacią chleba. W takim wypadku sugeruje jednak raczej **odprawienie mszy przy chorym** w miejscu jego przebywania, niż przechowywanie i przenoszenie Krwi Pańskiej poza mszą.

## **Komunia po drodze krzyżowej?**

W naszych parafiach mogliśmy zetknąć się ze zwyczajem udzielania Komunii także po tzw. nabożeństwach okresowych (jak na przykład droga krzyżowa w Wielkim Poście). Kiedyś była to chyba praktyka dość powszechna, potem nieco zanikła, a obecnie tu i tam się odradza. Czy jednak jest właściwa?

W świetle tego, co powiedzieliśmy już do tej pory, należałoby odpowiedzieć: to zależy. Jeśli wierni, uczestniczący w takim nabożeństwie, mogą pozostać na mszy, która rozpoczęłaby się niebawem po jego zakończeniu, lub uczestniczyć w mszy przed tym nabożeństwem, to zdecydowanie powinni przyjąć Komunię właśnie podczas mszy.

Jeśli jednak nie mają takiej możliwości (choćby wówczas, gdy w małej miejscowości odjeżdża ostatni dogodny dla nich autobus, albo mówimy o późnym nabożeństwie, jak na przykład droga krzyżowa o 20:00 „dla późno wracających z pracy”), to nic nie stoi na przeszkodzie, by udzielić im Komunii na zakończenie nabożeństwa, zachowując oczywiście właściwy obrzęd.

## **Komunia w domu chorego. Co przygotować?**

Stół, stolik, lub jakieś inne godne, wydzielone i uprzątnięte miejsce, w którym szafarz będzie mógł umieścić naczynie z Najświętszym Sakramentem. Powinno ono być nakryte obrusem (najlepiej białym), a przynajmniej czymś w rodzaju serwety. Dobrze, żeby znalazła się też tam zapalona świeca, a najlepiej dwie.

Warto także ustawić (względnie położyć) w tym miejscu krzyż lub krzyżyk. Dla chorego można przygotować szklankę wody, którą poda mu się zaraz po przyjęciu Komunii, gdyby miał problem z jej przełknięciem.

## **A jeśli spóźniłem się na mszę i nie byłem na niej od początku?**

Nie miałoby najmniejszego sensu określanie momentu, do którego „można się spóźnić” na mszę, by móc jeszcze przyjąć Komunię, a po którym byłoby to już „zabronione”. Sytuacja sytuacji nierówna. Jeśli spóźniam się **w wyniku własnej niefrasobliwości i/lub zaniedbania**, lekceważenia, zawinionej opieszałości, to przemyślenia (i ewentualnie spowiedzi) wymaga przede wszystkim mój stosunek do Eucharystii w ogóle.

Jeśli natomiast spóźniłem się, bo nawalił samochód/autobus; bo z trójką dzieci nie zawsze (mimo najszczerzych chęci i starań) da się dotrzeć na czas; bo po drodze reanimowałem człowieka na poboczu drogi, a **nie mam możliwości pójść „na spokojnie” na inną mszę**, to bez większych skrupułów mogę iść do Komunii, choćbym wpadł do kościoła dopiero w chwili, gdy właśnie zaczęto jej udzielać (acz warto też wziąć pod uwagę i to, żeby swoim biegiem od drzwi świątyni wprost do ołtarza nie zgorszyć innych uczestników liturgii).